

Petycje Skargi i Wnioski MSZ

Temat: FW: Petycja

From: [REDACTED]
Sent: Saturday, February 01, 2020 12:48 PM
To: Rzecznik Prasowy MSZ
Subject: Petycja - odszkodowania wojenne od Niemiec

Pan Minister Spraw Zagranicznych RP

w Warszawie

Opierając się na ustawie o petycjach zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem kiedy Polskie Państwo wreszcie zadba o swoich poszkodowanych w czasie II wojny światowej obywateli i ich spadkobierców prawnych i uzyska w drodze negocjacji dyplomatycznych czy też w trybie procesowym przed Trybunałami Europejskimi stosowne i należne odszkodowania od Państwa Niemieckiego. Od zakończenia wojny upłynęło 75 lat, a polska dyplomacja i polski rząd nic w tej sprawie nie zrobili.

Może powinniście te sprawy zlecić do załatwienia z upoważnienia Polski rządowi Izraela, bo Żydzi potrafią skutecznie zadbać o swoich poszkodowanych w czasie II wojny światowej obywateli.

Zwracam się z petycją, która dotyczy wielu Polaków, którzy ponieśli straty w czasie II wojny światowej i do tej pory nie dostali ani feniga czy eurocenta odszkodowania od RFN, a polski rząd w ogóle nie zabiega o zadośćuczynienie dla swoich obywateli. Zatem pytam to kto ma się zająć sprawami odszkodowań na rzecz obywateli polskich za szkody dokonane przez Niemców w czasie II wojny światowej na terenie Generalnej Guberni.

Na moje pismo jn. odpisał mi Konsul niemiecki z Krakowa bardzo grzecznie (ale nic do sprawy nie wnosi - jest neutralne prawnie), że wojna się skończyła, sprawy są wygasłe i władze niemieckie nie mają żadnych zobowiązań w stosunku do ofiar. Wiem, że Żydzi otrzymali dla swoich rodaków sporo i nadal są w tym skuteczni. Dowody na zbrodnie niemieckie mam twarde, przesyłam dokumenty o zamordowaniu mojego stryja [REDACTED] w Auschwitz, co do matki [REDACTED] to też mam dokumenty, co do dziadka [REDACTED], to byłyby tylko zeznania świadków.

Zwracam się do Polskiego Rządu jako polski obywatel w sprawie podjęcia kroków prawnych w celu wypłaty odszkodowania za zamordowanie mojego stryja [REDACTED] w Auschwitz i prace na rzecz Luftwaffe mojej matki [REDACTED] oraz o rekompensate za straty poniesione przez dziadka [REDACTED].

Od dłuższego czasu polski rząd obiecuje, że stosunki z Niemcami będą partnerskie, a Polacy poszkodowani w czasie wojny będą traktowani nie gorzej niż np. Żydzi. Od kilkunastu lat zajmuję się historią mojego stryja [REDACTED], który został zamordowany w Auschwitz jako polski patriota.

Dołączam zeskanowane dokumenty w języku niemieckim z dnia 15.11.40 i 02.01.41 wytworzone w KL Auschwitz. Z nich wynika że stryj miał nr obozowy 5756. Koperta ma stempel 06.01.1941 i została wysłana z Auschwitz.

Reasumując chciałem zapytać czy na drodze administracyjnej czy sądowej rodziny Polaków zamordowanych w Auschwitz mogą się ubiegać o jakieś zadośćuczynienia i odszkodowania, choćby w celu utrzymania grobów na cmentarzu od władz niemieckich. Moja rodzina nigdy nie otrzymała od władz polskich jak i niemieckich żadnych pieniędzy. Może niech Niemcy oddadzą te 2,5 marki z odsetkami, które

skasował Komendant KL Auschwitz za przysłanie prochów z krematorium mojego stryja, bo to już było barbarzyństwo, nie daj , że Polaka Niemcy zamordowali, to jeszcze za prochy jakichś nieznanych ludzi kazali sobie płacić. Nie wiem czy Rząd Polski rozmawia w tej sprawie z Niemcami?. Może niech Polaków Niemcy potraktują podobnie jak Żydów, bo ich rząd dba o swoich obywateli.

2. Moja nieżyjąca matka [REDAKTOR] (zmarła w wieku 94 lat 23.03.2017r) będąc pojmana w łapance w Krośnie w 1940 r., jak zwierzę została zmuszona do przymusowej i niewolniczej pracy za kartki na żywność , bez żadnego wynagrodzenia w szwalni na rzecz lotnictwa -Luftwaffe na lotnisku wojskowym w Krośnie (Generalna Gubernia). Gdy przesłałem do Fundacji Polsko Niemieckie -Pojednanie dokumenty bodaj w 2002r, to Fundacja odmówiła wówczas żyjącej matce wypłaty odszkodowania za niewolniczą pracę, gdyż wg Fundacji świadczyła ją w Generalnej Guberni, a nie na terenie III Rzeszy, tak jakby to była jakaś różnica, jak była zmuszona pracować na rzecz wojska hitlerowskiego tj. Luftwaffe na lotnisku wojskowym w szwalni. Chcę Mamie wybudować jakiś ładny nagrobek, a to kosztuje około 10.000zł. Może przynajmniej po jej śmierci Rząd Niemiecki wypłaci jakieś godziwe odszkodowanie.

3. Gdy przetaczał się front w 1944r. i trwały walki o Przełęcz Dukielską (województwo Podkarpackie)oficer Wehrmachtu wspólnie z podległymi żołnierzami skonfiskował mojemu dziadkowi [REDAKTOR] w Iwoniczu Zdroju zam. przy [REDAKTOR] -- dwa wozy konne, dwa konie, krowę , jałówkę, 2 świnię. Gdy dziadek się temu sprzeciwiał to oficer wyciągnął pistolet parabellum i chciał dziadka zastrzelić, tylko mój nie żyjący ojciec [REDAKTOR] odciągnął dziadka i w ten sposób uratował mu życie. Zatem za ten rabunek władze Niemiec winny także zapłacić.

Minęło już 30 lat nowej Polski, wybory niby wolne do Parlamentu były 04.06.1989r. Polska dyplomacja jakoś dziwnie zawsze przegrywa polskie sprawy i polskie interesy. Niby byliśmy w obozie zwycięzców podczas II wojny światowej, a straciliśmy ziemię z 1/3 Państwa Polskiego po wojnie. Weszliśmy w 2004r. do UE, Premier Tadeusz Mazowiecki ścisnął się w objeciach we wsi Krzyżowa na Dolnym Śląsku z kanclerzem Helmutem Kohlem, a Polacy do dzisiaj nic z tego nie mają. Może trzeba uczyć się od Żydów, oni są skuteczni. Jak ich Premier Netanjachu czegoś zażąda, to Polski parlament i prezydent załatwiają sprawy w jedną noc i na rano już akt prawny jest wydrukowany w Dzienniku Ustaw.

Liczę na to , że Polski Rząd wreszcie odpowie na moje wystąpienie i przyjmie stanowisko w tej sprawie, a władze Niemiec pozytywnie odniosą się do moich uzasadnionych żądań.

Niemcy jako członek UE muszą zadośćuczynić swoim ofiarom z czasów II wojny światowej, bo nie wiem jak inne państwa członkowskie mogą z następcami prawnymi Hitlera siadać do wspólnych obrad przy jednym stole. Mnie to się w głowie nie mieści, a dyplomatom jakoś tak z tym po drodze,\.

Niedawno odbyły się uroczystości wyzwolenia przez ZSRR KL Auschwitz. Polskie władze nie zaprosiły na nie Prezydenta Rosji, którego wojska ten obóz oswobodziły. Był za to Prezydent Niemiec , który jak zwykle za wszystko przeproszał i ładnie mówił, bo to nic nie kosztuje. A dlaczego Prezydent A.Duda nie zapytał w obecności mediów z całego świata kiedy wreszcie Niemcy zapłacą obywatelom polskim za swoje zbrodnie, za nieodpłatną przymusową pracę na rzecz Niemiec i za zniszczony i skonfiskowany majątek polskich obywateli. Czy to jest temat tabu, czy też polska dyplomacja potrafi polskie sprawy tylko przegrywać na forach międzynarodowych?

pozdrawiam

[REDAKTOR]

[REDAKTOR]

[REDAKTOR]